



Babeczki na pomoc Ukrainie

W dniach 25 – 27 lutego i 2 – 4 marca br. w naszej szkole przeprowadzono akcję **pomocy dzieciom poszkodowanym podczas wojny na Ukrainie**. Polegała ona na sprzedaży babeczek, ciast oraz owoców przygotowanych przez uczniów naszego gimnazjum oraz szkoły podstawowej. Środki pozyskane w ten sposób zostały już przekazane na zakup niezbędnych artykułów, które pomogą przetrwać dzieciom ukrywającym się na obszarach ogarniętych wojną. Akcja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, włączyli się do niej nie tylko uczniowie, ale także nauczyciele i rodzice, dostarczający swoje wypieki. Babeczki zniknęły błyskawicznie, a uzyskana z ich sprzedaży kwota to łącznie **1 666 zł**. Do akcji włączyliśmy się jako szkoła należąca do **Klubu Szkół Unicef**, w gimnazjum inicjatorką przedsięwzięcia była p. K. Rutkowska (a także p. B. Prokop i p. O. Wasilewska), a w szkole podstawowej – p. K. Bielecka. Dziękujemy wszystkim, którzy wsparli babeczkową akcję.

Ala Andrusiuk



W numerze między innymi:

- Babeczkowa pomoc dla Ukrainy
- Bilbo Baggins w PG 4
- Wywiad ze szkolnym psychologiem
- Recenzja
- Komiks
- Fotokonkurs
- Patataj się śmieje

Patataj się śmieje

- Komedialny utwór, który rozśmiesza wyglądem, językiem i mimiką twarzy.
- Alek, Rudy i Zośka nieśli pomocną dłoń mieszkańcom Warszawy.
- Uważam, że każdy powinien przeczytać tę książkę i wyciągnąć z niej to, co chciał przekazać autor.
- Autorem opowiadania jest Ernest Cheminglej.
- Santiago złowił marlinę, którego potem przywłaszczyły sobie rekiny.
- To opowiadanie świetnie sprawuje się w roli lektury szkolnej.
- Jeździec dał koniowi ostrygi.
- I to był mój ostatni argument, który mam nadzieję wyjaśnił moje słowa wiele osób pewnie ze mną się zgodzi a ci których moje argumenty nie przekonały i nie zamierzają czytać książek zostanie nieudacznikiem.

Wszystkie zamieszczone tu cytaty pochodzą (niestety) z zeszytów gimnazjalistów i zachowujemy ich oryginalną pisownię.

Redakcja

HURRAA!!!

NASZ TELEDYSK ZAKWALIFIKOWAŁ SIĘ DO NAJLEPSZEJ DZIESIĄTKI W KONKURSIE TVN! Teraz wszystko w WASZYCH rękach! GŁOSUJCIE, LAJKUJCIE, UDOSTĘPNIJCIE na Facebook'u! Poproście o głos rodzinę, znajomych (i nieznajomych)!!!! To dla nas szansa na nowy sprzęt dla szkoły!!! Głosowanie trwa do 29 marca. DO DZIEŁA! GŁOSUJEMY!!!!

Link do strony głosowania:

<http://szkola.tvn.pl/krecimy-teledysk/uczestnicy>

Oczywiście głosujemy na "Teledysk Michała Parafińskiego"

tvn
KONKURS
Szkoła
GŁOSUJ
NA PG4!!!
KONKURS NA TELEDYSK

Bilbo w PG 4

W pewnym momencie Hobbit usłyszał ogłuszający, dzwoniący odgłos. Gdy oprzytomniał, dostrzegł na końcu mrocznego niczym tunele goblinów korytarza drzwi. Starając się pozostać niezauważonym, zmierzał w tamtym kierunku, gdy nagle się o coś potknął. Spomiędzy papierów wygrzebał to coś. Obejrzał, powąchał i okazało się, że to kanapka. Był już niedaleko drzwi, jednak uczniowie wyłożyli swe nogi przed nim, jakby były wystającymi z ziemi konarami drzew. Baggins musiał nieźle się natrudzić, aby przedostać się przez tę płataninę. Nareszcie mu się to udało i stanął przed swym celem. Powoli i ostrożnie uchylił drzwi. Z początku jego wzrok nie mógł przebić się przez gęste obłoki dymu, jednak wkrótce przywykł i Hobbit rozejrzał się wokół. Po jego lewej stronie z przypominających krany metalowych rur skapywała woda. Działo się to tak powoli, że każde uderzenie kropli było świadectwem upływającej minuty. Bilbo spojrzał w górę. Na środku wysokiego sufitu wisiła niewielka lampa. Roztaczała ona słabe, żółte światło, które odbijało się w kłębach dymu, tworząc niesamowite, przypominające obrazy najwybitniejszych abstrakcjonistów wzory. Baggins zrobił trzy kroki do przodu. Nagle do jego uszu dobiegł rozdzierający wrzask, którego doniosłość potęgowało echo. Spojrzał w stronę, z której zdawał się wydobywać krzyk. Po swojej prawej ujrzał cztery niewielkie, prostokątne pomieszczenia, pozbawione drzwi i sufitów. Na pierwszy rzut oka ich ściany skojarzyły się hobbitowi z wielkimi, betonowymi kostkami domina, ustawionymi wokół metrowych odległościach od siebie i przyklejonymi do muru za nimi, aby nikt i nic nie spowodowało ich upadku. Ukradkiem zajrzał do środka, lecz nie dostrzegł przerażającego goblina, a młodzieńca, który spędzał czas, wypuszczając kółka z dymu. „Amator” pomyślał Bilbo, na widok niewielkich okręgów wysyłanych w powietrze przez krzykacza. Wycofał się. Wtedy przed sobą ujrzał ogromne okno dające możliwość dostrzeżenia słońca. Jednak gdy przyjrzał się uważniej, nie zauważył żadnej klamki, dzięki której mógłby je otworzyć. Nie był w stanie stwierdzić, po co komu stale zamknięte okno, więc uznał, że to wyjście awaryjne. W tym momencie z najdalszej kabiny wychynęła smukła noga odziana w czerwone spodnie. „Kobiety też tu przebywają?” zdziwił się hobbit, jednak w tym momencie do nogi dołączyła twarz należąca do kolejnego młodzieńca, co utrzymało przybysza w przekonaniu, że tu dzieje się coś dziwnego. Nagle usłyszał, że drzwi wejściowe się otwierają. Do środka wszedł mężczyzna w towarzystwie olbrzyma i wygonił wszystkich na zewnątrz. Bilbo, korzystając z okazji, nałożył na palec Pierścień i czmychnął z tego przeklętego miejsca „wyjściem awaryjnym”. Za nim przez rozbitą szybę, niczym uwolnione z piekła dusze, unosząc się na podmuchach wiatru wydostał się dym...
Kacper Markiewicz



Mroczne korytarze PG 4

Autor: Matthew Quick

Tytuł: „Niezbędnik obserwatorów gwiazd”

Wydawnictwo: Otwarte

Rok wydania: 2013

Grac jak najlepiej swoją rolę (recenzja)

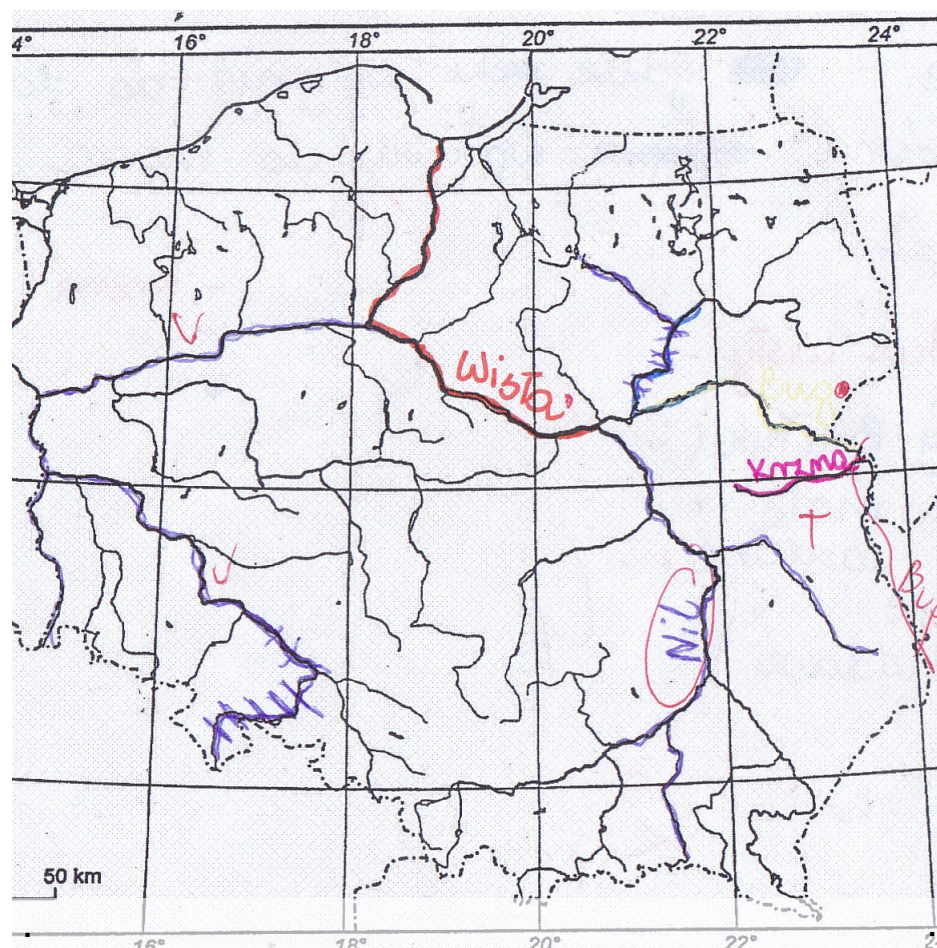
Powieść Matthewa Quicka „Niezbędnik obserwatorów gwiazd” opowiada o osiemnastoletnim Finley’u żyjącym w Belmont – mieście, w którym roi się od irlandzkiej mafii i czarnych gangów. Mieszka z ojcem i niepełnosprawnym dziadkiem alkoholikiem, o których stara się troszczyć. Jego jedyną ucieczką od szarej rzeczywistości jest koszykówka. Pewnego dnia trener prosi go o bardzo nietypową przysługę. Ma zaopiekować się nowym chłopakiem, który, zdaniem trenera, zostanie gwiazdą koszykówki. Russ jednak twierdzi, że przybył z kosmosu i nazywa siebie Numerem 21. Finley, nie chcąc zawieść trenera, zgadza się. Czy poradzi sobie z powierzonym mu zadaniem? Czy uda mu się pomóc Russowi? Jest to książka o nadziei, sile przyjaźni i próbie spełnienia swoich marzeń. O szukaniu „jasnej gwiazdy na bezgwiezdnym niebie”. Pełno w niej refleksji i humoru. Bez dwóch zdań łapie czytelnika za serce.

„Nie zawsze można wybrać rolę, jaką będzie się odgrywać w życiu, lecz cokolwiek by się trafiło, dobrze tę rolę grać najlepiej, jak się potrafi.”

Natalia Górka

Patataj się śmieje

czyli rzeki Polski



W gabinecie psychologa

Rozmowa z Panią Grażyną Łocheńską – Ochnio - psychologiem szkolnym.

- Po co chodzimy do psychologa? Czy taka wizyta jest objawem naszej słabości?

Przychodzimy do psychologa, oczekując pomocy w rozwiązywaniu różnych trudnych sytuacji życiowych. Czasem korzystamy wtedy ze wsparcia i pomocy osób bliskich i nie potrzebujemy pomocy psychologa. Różnie radzimy sobie z niepowodzeniami życiowymi. Taka sama sytuacja jednego człowieka załamie tak, że nie widzi z niej wyjścia. Inną osobę zmobilizuje natomiast do poszukiwania rozwiązania i niepoddawania się. Pójście do lekarza w przypadku choroby somatycznej nie jest oznaką słabości, lecz głosem rozsądku. Oprócz zdrowia fizycznego powinniśmy również dbać o swoje zdrowie psychiczne. Zakłócenie stanu zdrowia fizycznego odbija się na naszym samopoczuciu i odwrotnie. Niektóre choroby somatyczne mają swoje źródło w problemach psychologicznych. Jeżeli korzystam z konsultacji, diagnozy, terapii czy wsparcia psychologa, to po to, by lepiej funkcjonować i radzić sobie z różnymi trudnościami.

- Z jakimi problemami najczęściej borykają się nasi uczniowie?

Najczęściej skarżą się na nieporozumienia z rodzicami, konflikty z kolegami i koleżankami, czasami tzw. „hejtowanie” na portalach społecznościowych, co jest cyberprzemocą i może być ścigane przez odpowiednie organa. Trudność sprawia też radzenie sobie ze złością, nadmiernym napięciem emocjonalnym, podejmowanie decyzji. Niektórzy uczniowie nie potrafią skutecznie odmawiać i ulegają namowom, podejmując zachowania ryzykowne. Czasami bywają zagubieni. Trudno im nawiązać kontakt z innymi.

- Gdzie można szukać przyczyn nieradzenia sobie z problemami?

Przyczyną nieradzenia sobie z problemami mogą być nieoczekiwane zmiany biologiczne okresu dojrzewania. Jest to okres zachwiania równowagi. Gwałtowne działanie hormonów ma wpływ na zachowanie. Częste zmęczenie, ospałość, uczucie ciężkości, wzmożona drażliwość, gadatliwość albo zamykanie się w sobie, dążenie do niezależności i wolności wyborów przy utrzymującej się silnej więzi z rodzicami, większa pobudliwość układu nerwowego. Zmiany okresu dojrzewania przebiegają różnie: od ledwie zauważalnych, po bardzo gwałtowne. Niektóre nieakceptowane zmiany w wyglądzie mogą powodować trudności natury emocjonalnej – dobrze wtedy porozmawiać. Jeszcze innym powodem jest zamykanie się w sobie, gromadzenie nieprzyjemnych emocji, doświadczeń, kumulowanie frustracji, złości i niekontrolowane wybuchy niewspółmierne do zaistniałej w danym momencie sytuacji. Przypomina to gwałtowny wybuch wulkanu.

- W naszej szkole uczy się dużo osób niepełnosprawnych. Czy wobec nich powinniśmy zachowywać się inaczej, niż wobec zdrowych kolegów? O czym należy pamiętać?

Musimy pamiętać, że nasi niepełnosprawni rówieśnicy mają takie same potrzeby jak uczniowie zdrowi. Chcą osiągać dobre wyniki w nauce, grać w piłkę, bawić się, chodzić samodzielnie, interesują się sportem, muzyką, modą czy kosmetykami. Źle się czują, gdy ktoś natrętnie im się przygląda. Nie powinniśmy pomagać im na siłę, ale zawsze zapytać: „Czy mogę ci pomóc?”, „Jak pomóc?” Pamiętajmy, osoby niepełnosprawne chcą samodzielnie pokonywać swoje ograniczenia. Nie zakładajmy z góry, że wiemy, czego chce osoba niepełnosprawna, po prostu zapytajmy. Czasami niepełnosprawności nie widać. Spostrzegamy natomiast, że ktoś zachowuje się odmiennie. Na przykład ma trudność z nawiązaniem kontaktu z kolegą i narusza jego przestrzeń. Nie powinniśmy reagować złością, ale zapytać np. „Przed chwilą ścisnąłeś mnie mocno, to mnie bolało, nie rób tak więcej, ja tego nie chcę”. Jeżeli nie rozumiemy czyjegoś zachowania – porozmawiajmy. Nie wykorzystujmy czyjegoś odmiennego zachowania dla zabawy czy wyładowania emocji. Pamiętajmy jednak, że wszystkich uczniów, zdrowych i niepełnosprawnych, obowiązują takie same zasady współżycia społecznego.

Redakcja

FOTOKONKURS

Rozpoznaj nauczyciela ze zdjęcia i odbierz od niego pączka w nagrodę!

KTO PIERWSZY TEN LEPSZY!



Goście z Białorusi

Szybko mija czas, wydaje się, że wczoraj spacerowaliśmy w ciepłym majowym deszczu po ulicach Brześcia, graliśmy mecz z uczniami białoruskiej szkoły, a teraz to oni nas odwiedzają. Przed spotkaniem były listy, w których opisywaliśmy, co nowego i ciekawego działo w naszych szkołach, o czym warto porozmawiać podczas spotkania.

19 grudnia, cała szkoła była pięknie udekorowana, choinki w klasach mieniły się kolorowymi lampkami, w blasku których uczniowie przygotowywali się do klasowej wigilii. W tym dniu bożenarodzeniowe jasełka oglądaliśmy wspólnie z nauczycielami i uczniami przybyłymi z białoruskiej szkoły. Podczas gdy białoruscy nauczyciele dzielili się swoimi planami współpracy z dyrektorem, uczniowie zwiedzali naszą szkołę. Przewodnicy oprowadzili ich po pracowniach i korytarzach, pokazali hale sportowe i klasy dla najmłodszych. Później razem obejrzelśmy świąteczne przedstawienie, na którym uczestnicy witali Narodzenie Jezusa na każdym kontynencie, wspólnie śpiewali kolędy, a szczególnie kolędę w języku rosyjskim „Lulajże Jezuniu”. Ale chyba najciekawszą częścią spotkania był długo wyczekiwany mecz. W maju uczniowie naszego gimnazjum, będąc w Brześciu, wygrali z gospodarzami 5:2 i Białorusini czekali na rewanż. Ale mecz zakończył się i tym razem wygraną naszej drużyny 10:9. Po meczu były długie rozmowy, wymiana adresów i zdjęcia. Na koniec spotkania gości poczęstowano smacznym obiadem.

Siedząc przy stole, rozmyślaliśmy o tym, iż nieważne, że mówimy w różnych językach, że czasami „wielka polityka” dzieli nasze narody, ale ważne jest to, co dzieje się tu i teraz. W małym miasteczku, w szkole, w której dzieci uczą się ciekawości świata i drugiego człowieka, wrażliwości, otwartości, tolerancji i szacunku wobec innych narodów, ich kultur, a co za tym idzie, szacunku wobec swojej Ojczyzny.

Spotkanie przygotowali uczniowie klas 2E, 2C, 3E z nauczycielami.

P. Olena Wasilewska



Hubert Sikorski



Zwiedzanie sal

Archiwum



Spotkanie z p. dyrektorem

Archiwum

Stopka redakcyjna:

Opiekun redakcji - p. K. Wróblewska

Redaktor naczelny - Natalia Górska

Autorzy tekstów - Natalia Górska, Kacper Markiewicz, p. Olena Wasilewska, Ala Andrusiuk.

Komiks - Hubert Sikorski

A przy okazji: Ty też możesz do nas dołączyć! Napisz artykuł, list do redakcji lub zrób ciekawe zdjęcie - i przynieś do opiekuna gazetki.